

Zadanie.

Temat: Moje wspomnienia zbrodni niemieckich.

Podczas okupacji niemieckiej przeżywalismy straszne chwile. Jak tylko Niemcy wstąpili do nas, tak na każdym kroku aresztowania i tapanki na przymusowe roboty do obojczy. Niemcy zabierali rodziców od dzieci i młodzież, która ukończyła lat osiemnaście. Do miasta mało ludzi chodziło, każdy się bał. W niedziele i święta nie chodziliśmy nawet do kościoła, tylko ksiądz musiał przyjeżdżać do kaplicy i odprawiać nabożeństwo. Jak tylko Niemcy przejechali przez wieś, to wyglądaliśmy gdzie kogo aresztowali lub zabili. Tatus mój miał zrobioną kryjówkę i zaraz się ukrywał.

W czerwcu 1943 roku w Kielcach na ulicy
Biotrkowskiej Niemcy ^{dokonywali} strasznej zbrodni.
Ktoś zrobił doniesienie, że partyzanci mają
biórke w jednym domu na tej ulicy. Było to
środek po południu, przyjechało gestapo
stawili wstrzyknie ulicę łączącą się z Biotrkowską
zaczęli aresztować. Którego tylko mężczyźni
stawali ładnie ubranego, to zaraz zabili, bo
powiedzieli, że to partyzant i bandyta, Do tego domu
był przeskarżony, zaczęli rzucać granaty i
strzelać z karabinów maszynowych. Dom
ten zaczął się palić, ludzie, którzy tam się
majdowali zostali żywcem spaleni lub się
wypodusili od dymu. Niemcy obstawili
wszystkie wyjścia i nie dali nikomu uciec. Na
następny dzień, te popalone kości i ciała, kazali
wychować koto ustępów w dole, jak psów.

Tego dnia zginął jeden młody mężczyzna
od nas z Siewackowa.

Żabrowska Zdzisława

nr. kl. IV-6

szk. pow. w Siewackowie.